

Co żołnierzowi wolno na Facebooku

6 kwietnia 2012

Sierżant Gary Stein z Korpusu Marines, któremu grozi wyrzucenie z wojska za prowadzenie profilu na Facebooku, został wzięty w obronę zarówno przez prawników, organizacje broniące wolności obywatelskich jak i członków Kongresu.

Mężczyzna, który od 17. roku życia służy w marines, ma stanąć przed sądem wojskowym. Jeśli zostanie uznany winnym naruszenia regulaminu, zostanie zwolniony z wojska i zdegradowany do kaprała.

Stein prowadził profil o nazwie Armed Forces Tea Party, na którym zachęcał innych żołnierzy, by otwarcie wypowiadali się na temat swoich preferencji politycznych. Pentagon twierdzi, że złamał w ten sposób zakaz angażowania się żołnierzy w działalność polityczną. „Sierżant Stein nie powiedział niczego, za co Korpus Marines miały prawo go ukarać. Nie złamał dyscypliny, nie podważał rozkazów, nie zrobił niczego, co miałoby niekorzystny wpływ na wizerunek Korpusu. W rzeczywistości to Korpus narusza lojalność i morale prześladowając dobrego żołnierza za to, że korzystał z prawa do wolności słowa” – stwierdził dyrektor ds. prawnych American Civil Liberties Union.

Przedstawiciele Korpusu stwierdzili, że podjęli kroki prawne przeciwko Steinowi, gdy ten oświadczył na Facebooku, że nie wykona nielegalnych rozkazów prezydenta Obamy.

W obronie żołnierza stanął republikański poseł do parlamentu Kalifornii Duncan Hunter, który sam w przeszłości służył w Korpusie Marines. Stwierdził, że sierżant powiedział tylko to, co myśli większość jego kolegów.

Ze swej strony Stein zauważył, że jego słowa odnośnie Obamy

padły w dyskusji na temat spalenia Koranu przez amerykańskich żołnierzy w Afganistanie. W tym kontekście stwierdził, że nie wykona rozkazu prezydenta, jeśli nakazałby on zatrzymanie, rozbrojenie amerykańskich obywateli lub podjęcie innych czynności, które naruszałyby ich konstytucyjne prawa.

Od czasu wojny secesyjnej amerykańskie siły zbrojne ograniczają prawo żołnierzy do korzystania z wolności słowa. Nie wolno im, między innymi, krytykować naczelnego dowódcy. Wojskowi prawnicy sądzą, że Stein złamał ten przepis.

Zgodnie z zasadami Pentagonu, żołnierze występujący w mundurze nie mogą popierać żadnej organizacji czy partii politycznej, brać udziału w programach telewizyjnych i radiowych lub grupowych dyskusjach popierających lub zwalczających jakiegokolwiek partię polityczną, kandydatów lub tematy związane z polityką. Nie mogą też brać udziału w żadnych działaniach promujących ruchy polityczne.

Prawnicy Steina zwrócili się do sądu, by ten zablokował wojskowe procedury do czasu, aż przygotują obronę sierżanta. Sąd odmówił.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: CBS

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)